

Naukowcy, lekarze o początku życia człowieka

„Człowiek jest już człowiekiem od momentu, gdy męski plemnik zapłodni żeńską komórkę jajową.”
prof. dr hab. med. E. Blechschmidt, dyrektor Instytutu Anatomii Uniwersytetu w Getyndze, Niemcy

„Komórkę jajową od momentu zapłodnienia nazywamy zarodkiem, ale nie ulega wątpliwości, że jest to człowiek.”
prof. dr hab. med. B. Chazan, specjalista krajowy w dziedzinie położnictwa i ginekologii, Warszawa

„Szacunek dla nowego życia od samego poczęcia i uznanie dziecka za partnera w dialogu są bardzo ważne. Ten dialog rozpoczyna się w momencie poczęcia.”
prof. dr hab. P. G. Fedor-Freybergh, psycholog, Sztokholm

„Od momentu poczęcia istnieje żywa istota. Nienarodzone dziecko jest osobą.”
prof. dr med. A. Ingelman-Sunberg, kierownik Kliniki Ginekologii i Położnictwa w Sztokholmie

„Żywot człowieka rozpoczyna się w momencie poczęcia, to jest zapłodnienia i kończy się w momencie śmierci.”
prof. zw. dr hab. med. R. Klimek, członek Królewskiego Towarzystwa Lekarskiego w Londynie

„Dzięki nadzwyczajnemu postępowi techniki wtargnęliśmy do prywatnego życia płodu. Przyjęcie za pewnik faktu, że po zapłodnieniu powstała nowa istota ludzka, nie jest już sprawą upodobań czy opinii. Ludzka natura tej istoty od chwili poczęcia do starości nie jest metafizycznym twierdzeniem, z którym można się spierać, ale zwykłym faktem doświadczalnym.”
prof. dr med. J. Lejeune, kierownik Katedry Genetyki na Uniwersytecie im. R. Descartesa w Paryżu

„Połączenie komórki jajowej i plemnika, czyli gamety matczynej i ojcowskiej daje początek odrębnemu życiu. W wyniku zapłodnienia powstaje w pełni genetycznie uformowany nowy człowiek, którego rozwój dokonuje się w czasie życia ludzkiego. Tak więc embrion, płód, noworodek, niemowlę, dziecko, dorosły, starzec to określenia poszczególnych biologicznych etapów rozwoju zawsze tego samego człowieka.”
dr n. med. A. Marcinek, dyrektor Szpitala Położniczo-Ginekologicznego im. R. Czerwiakowskiego w Krakowie

„Z naukowego punktu widzenia poprawne jest stwierdzenie, że pojedyncze ludzkie życie zaczyna się w momencie poczęcia.”
prof. M. Matthews-Roth, Uniwersytet Harvarda, USA

„Życie człowieka nie zaczyna się z chwilą narodzin, ale od momentu poczęcia.”
prof. dr hab. n. med. J. Roszkowski, członek-współzałożyciel Międzynarodowego Towarzystwa Ginekologicznego, członek Rady Naukowej Instytutu Matki i Dziecka

„W świetle obecnej wiedzy nie ulega wątpliwości, że życie człowieka zostaje zapoczątkowane w następstwie połączenia się dwu komórek rozrodczych – gamet – żeńskiej i męskiej w postać komórki macierzystej zwanej zygotą, która o tej chwili zaczyna żyć własnym rytmem.”
prof. dr hab. med. M. Rybakowa, Komitet Rozwoju Człowieka Wydziału Nauk Medycznych PAN Warszawa-Kraków

„Po zapłodnieniu, to jest zespoleniu się jądra komórki jajowej z jądrem plemnika (co następuje w jajowodzie, blisko jego ujścia od strony jajnika) powstaje całkowicie nowa, odbiegająca od genotypów rodzicielskich, odrębna jakość genetyczna – nowa osoba ludzka. Zestaw jej genów w komórkach somatycznych nie ulegnie już zmianie do końca życia.”
prof. dr hab. B. Suszka, biolog, pracownik naukowy PAN, Poznań

„Rozwój człowieka zaczyna się od połączenia dwu komórek – gamety żeńskiej, czyli komórki jajowej (oocytu), i gamety męskiej – plemnika, w akcji zapłodnienia.”
prof. dr hab. med. M. Troszyński, ginekolog-położnik, Warszawa

*zestawiła dr Krystyna Cygorijni
11 czerwca 2008 r.*

Strategia obrońców życia człowieka a strategia zwolenników legalizacji aborcji

Wprowadzenie

Problematykę podaną w tytule przedstawię w aspekcie pozytywnej i negatywnej strategii zmagających się o życie człowieka, zaprezentowanych przez dwóch amerykańskich lekarzy:

- dra med. Johna Willkego - obrońcę życia, przewodniczącego międzynarodowej organizacji *International Right to Life Federation (Międzynarodowa Federacja Prawo do Życia)*
- dra med. Bernarda Nathansona (ginekolog, położnik) - dzisiaj obrońcę życia, ale w 1968 roku członek - założyciel NARAL: *National Association for Repeal of Abortion Law* (Narodowego Związku na rzecz Zniesienia Ustawy o Aborcji) - kilkusobowej organizacji, która w ciągu 5 lat doprowadziła do legalizacji zbrodni aborcji w USA (bez żadnych ograniczeń, do ukończenia 9. miesiąca życia dziecka w łonie matki).

Dr J. Willke od dziesięcioleci prezentuje na całym świecie swój plan, sformułowany w 4 punktach, przeciwdziałania zabijaniu poczętych dzieci.

Dr B. Nathanson przeżył „nawrócenie” i z obozu zwolenników aborcji przeszedł na stronę obrońców życia człowieka w 1982 roku w Irlandii, wygłosił słynne przemówienie „Śmiertelne oszustwo, zaplanowana zagłada”, w którym zdemaskował strategię grup proaborcyjnych.

Metody proaborcyjne przedstawione przez dra B. Nathansona są stosowane na całym świecie.

Poniżej przedstawię zasadnicze fragmenty jego przemówienia, w kolejności podanej przez tego byłego zwolennika aborcji.

1. Strategia proaborcyjnych grup zdemaskowana przez dra B. Nathansona

1.1 Fałszowanie sondaży

Dr B. Nathanson: „W 1968 roku wiedzieliśmy, że uczciwe przeprowadzenie wśród Amerykanów ankiety na temat przerywania ciąży oznaczałoby dla nas druzgocącą klęskę. Zdecydowaliśmy się więc działać inaczej: posługując się środkami masowego przekazu, rozpowszechniliśmy wyniki przeprowadzonych przez nas rzekomo ankiet, twierdząc, że 50 lub 60 proc. Amerykanów chce legalizacji przerywania ciąży. Była to niezwykle skuteczna *taktyka samospełniających się prorocत्व*: gdyby dostatecznie długo wmawiać amerykańskiej opinii publicznej, że wszyscy są za legalizacją aborcji, większość nabrałaby przekonania o słuszności takiego poglądu. Niewielu ludzi bowiem lubi należeć do mniejszości.

Jedną z naszych praktyk było także stosowanie odpowiednio sporządzonych, dwuznacznych ankiet. Dlatego chciałbym poradzić wszystkim, by byli bardzo nieufni słysząc lub czytając wyniki ankiet”.

1.2 Fałszowanie danych, szacunków nt. wielkości tzw. podziemia aborcyjnego, zgonów kobiet wskutek nielegalnych aborcji

Dr B. Nathanson: „Wiedzieliśmy również, że jeśli dostatecznie udratyzujemy sytuację, wzbudzimy dość sympatii, aby *sprzedać* nasz program legalizacji sztucznych poronień. Dlatego sfalszowaliśmy dane na temat nielegalnych zabiegów przerywania ciąży wykonywanych każdego roku w USA. Mass mediom i opinii publicznej przekazywaliśmy informację, że rocznie przeprowadza się w Stanach około miliona aborcji, chociaż wiedzieliśmy, że naprawdę jest ich około 100 tysięcy. Podczas nielegalnych zabiegów umierało rocznie 200-250 kobiet, ale stale powtarzaliśmy, że śmiertelność jest znacznie wyższa i wynosi 10 tysięcy rocznie. Liczby te zaczęły kształtować świadomość społeczną w USA i były najlepszym środkiem, aby przekonać społeczeństwo, że trzeba zmienić prawo antyaborcyjne”.

1.3 Tzw. „Karta katolicka”

Dr B. Nathanson: „Najważniejszą i najskuteczniejszą z taktyk, które stosowaliśmy podczas naszej działalności w latach 1968-1973, była tak zwana *karta katolicka* (...).

Unikaliśmy jednak tego, aby wszystkich katolików traktować jednakowo. Zdawaliśmy sobie sprawę, że taka postawa poważnie by nam zaszkodziła. Potrzebowaliśmy pewnego wsparcia ze strony tych, których nazywaliśmy *oświeconymi katolikami*.

Zamiast tego posługiwaliśmy się zbiorowym pojęciem hierarchii kościelnej, wystarczająco niejasnym, by przekonać wszystkich liberalnych intelektualistów, przeciwników wojny i środki masowego przekazu, że to właśnie Kościół winien jest powstaniu oporu przeciw legalizacji aborcji (...).

Z naszych słów można było wyciągnąć tylko jeden wniosek: Kościół katolicki jest zdecydowany narzucić krajowi swoje przekonania dotyczące aborcji. To, co stanie się w najbliższych latach z prawami człowieka w USA, zależy od tego, jak zostanie rozwiązany problem przerywania ciąży. Nie wolno dopuścić, aby dogmatyczny Kościół katolicki przejął kompetencje prawodawców i próbował każdą kobietę zmusić do urodzenia dziecka. Postępowanie hierarchii jest nieugięte, opór przeciwko ustawie zezwalającej na aborcję pochodzi właśnie od niej a nie od większości katolików. W ten sposób oddzielaliśmy katolickich *intelektualistów*, środowiska postępowe i liberalne od hierarchów i wbiliśmy klin w katolicki opór przeciw sztucznym poronieniom. Powołując się na sfalszowane ankiety twierdziliśmy, że *większość katolików opowiada się za reformą ustawy...*

Jakie było znaczenie organizowanej przez nas nagonki? Przede wszystkim przekonała ona media, że każdy, kto był przeciw dopuszczalności aborcji, musiał być katolikiem lub ulegać silnemu wpływowi hierarchii kościelnej. Rozpowszechniliśmy przekonanie, że katolicy, którzy są zwolennikami legalizacji aborcji, to intelektualiści, świątli, postępowi ludzie.

Chodziło nam o to, aby za pośrednictwem mediów przekonać społeczeństwo, że nie ma grup niekatolickich, które byłyby przeciw przerywaniu ciąży. W rzeczywistości w owym czasie (podobnie jak i teraz) przeciw dopuszczalności aborcji wypowiadało się wiele Kościołów: wschodnie kościoły prawosławne, Churches of Christ, American Baptist Association, luteranie, metodyści, mormoni, ortodoksyjni żydzi, muzułmanie, zielonoświątkowcy...

Grup niekatolickich, które w sposób zdecydowany wypowiadały się przeciw przerywaniu ciąży, było więc bardzo wiele. Nigdy jednak nie dopuściliśmy do tego, by opublikowano ich listę i zapobiegaliśmy pojawieniu się przypuszczenia, że może istnieć inna opozycja niż katolicka”.

1.4 Ukrywanie prawdy o życiu człowieka w fazie prenatalnej, zawładnięcie mediami

Dr B. Nathanson: „Oprócz *karty katolickiej* NARAL stosował jeszcze dwie kluczowe metody w propagandzie na rzecz aborcji: ukrywanie wszystkich dowodów naukowych na to, że życie zaczyna się od poczęcia, i zawładnięcie środkami masowego przekazu.

Pierwsza z tych metod polegała na konsekwentnym przeczeniu dowiedzionemu naukowo faktowi, że życie zaczyna się w chwili poczęcia. Utrzymywaliśmy, że stwierdzenie, kiedy zaczyna się życie człowieka, jest problemem teologicznym, prawnym, etycznym, filozoficznym, ale na pewno nie naukowym.

Takie działanie jest nadal jedną z ulubionych taktyk grup proaborcyjnych, twierdzących, że naukowcy nie są w stanie zdefiniować momentu, w którym rozpoczyna się istnienie człowieka. Taki pogląd jest śmieszny i absurdalny (...).

Życie nie tylko można, ale trzeba jasno definiować: rozpoczyna się od poczęcia. Osoba poczęta jest istotą ludzką, nie ma takiego momentu podczas życia płodu ludzkiego, w którym mogłoby dojść do zmiany niczego w coś, przekształcenia czegoś, co nie jest osobą, w człowieka. Życie jest nieprzerwanym procesem - od swojego początku, od zapłodnienia, do końca.

Jako naukowiec wiem, nie sądzę, lecz wiem, że życie człowieka zaczyna się od poczęcia”.

Dr B. Nathanson w swoim przemówieniu nie rozwinął szerzej problematyki mediów, dodam zatem od siebie, że ogromna cześć mediów, nagłaśniając nieprawdy aborcjonistów amerykańskich oraz nie zwalczając ich kłamstw i nie demaskując ich manipulacji - świadomie lub nieświadomie współtworzy cywilizację śmierci.

Dzisiaj prawda naukowa, medyczna, o poczęciu jako początku życia człowieka podawana jest nie tylko w poważnych opracowaniach naukowych, ale także w milionach podręczników szkolnych przeznaczonych dla uczniów gimnazjów i szkół średnich.

2. Strategia obrońców życia człowieka

Dr med. J. Willke sformułował następujące generalne, strategiczne działania obrońców życia człowieka:

1. modlitwa
2. uczenie się
3. uczenie innych
4. pomoc.

2.1 Modlitwa

Dr J. Willke słusznie uznał - jako człowiek wierzący - pierwszorzędną, fundamentalną rolę modlitwy w obronie życia człowieka. Ona powinna być na początku wszelkich przedsięwzięć służących życiu i je nieustannie wspierać.

W tym miejscu pragnę przytoczyć najważniejsze wezwanie, najistotniejsze orędzie największego obrońcy życia - Jana Pawła II. Ojciec Święty 7 czerwca 1979 roku w Kalwarii Zebrzydowskiej tak apelował:

„(...) trzeba nie ustawać w modlitwie! Może to być nawet modlitwa bez słów. Niech z tego miejsca do wszystkich, którzy mnie słuchają tutaj albo gdziekolwiek, przemówi **proste i zasadnicze papieskie wezwanie do modlitwy. A jest to wezwanie najważniejsze. Najistotniejsze orędzie**”.

Dzień później, 8 VI 1979 roku w Nowym Targu Ojciec Święty wypowiedział zdanie: „I życzę i modłę się o to stale, ażeby rodzina polska dawała życie, aby była wierna świętemu prawu życia”.

Te dwie wypowiedzi Sługi Bożego Jana Pawła II zainspirowały krakowską grupę katolików świeckich do zorganizowania ogólnopolskiej Krucjaty Modlitwy w Obronie Poczętych Dzieci (12 X 1980 r.). Ta Krucjata Modlitwy miała dwa modlitewne cele: obudzić sumienia i wrażliwość Polaków na los nienarodzonych dzieci oraz doprowadzić do anulowania ustawy o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży i zastąpienie jej prawem chroniącym życie dziecka od poczęcia.

7 stycznia 1993 roku Sejm RP anulował zbrodniczą aborcyjną ustawę i wprowadził ustawę chroniącą życie nienarodzonych (niestety z 3 wyjątkami). Polska była pierwszym krajem na świecie, który w demokratycznych warunkach dokonał takiego zwrotu. W 2005 roku, z okazji 25-lecia Krucjaty, zmodyfikowano następujące jej cele:

- pierwszy - dziękczynienie Dobremu Bogu za dobro jakie wydarzyło się w dziele obrony życia w Polsce,
- drugi - prośba o budzenie sumień i wrażliwości społecznej na problem ochrony życia,
- trzeci - prośba do Wszechmocnego Boga o wprowadzenie do polskiej Konstytucji jednoznacznego zapisu chroniącego życie każdego człowieka od poczęcia po naturalny kres. Ta Krucjata trwa.

13 października 2007 roku, na II Światowym Modlitewnym Kongresie dla Życia, w Bazylice Miłosierdzia Bożego Krakowie-Łagiewnikach rozpoczęto **World Prayer for Life** - Światową Krucjatę Modlitwy w intencji obrony życia człowieka, której mottem są słowa Jana Pawła II „Pilnie potrzebna jest wielka modlitwa za życie przenikająca cały świat” (www.world-prayer-for-life.org).

W Polsce od lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia prężnie rozwija się modlitewny Ruch Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego.

2.2 Uczenie się

Dr J. Willke wielokrotnie podkreślał, że trzeba aby nasze zaangażowanie w dzieło obrony życia było mądre, oparte na argumentach, które przynosi nam rozwój nauk: medycznych, historycznych, prawnych czy demograficznych. Rzetelne informacje można zdobyć, czytając regularnie prasę katolicką, opracowania i książki wydawane przez obrońców życia. Ostrzegał przed publikacjami, które, nawet podpisane przez osoby z tytułami profesora, mijają się z prawdą. Uczyć się - to także uczestniczyć w spotkaniach, wykładach prowadzonych przez uczciwych ludzi; to także oglądać dokumentalne filmy, ukazujące rozwój człowieka, a także filmy na temat zniszczenia poczętego życia, filmy opisujące tragedię matek po zabiciu poczętego dziecka. Zdobywać informacje nt. skutków aborcji dla zdrowia fizycznego i psychicznego kobiet.

Ten świadomie podejmowany trud zdobywania prawdziwych informacji, ciągłej aktualizacji naszej wiedzy, jest szczególnie ważny w sytuacji, w której media - miast informacji - jakże często szerzą dezinformację.

2.3 Uczyć innych

Według dra J. Willkego postulat „uczyć innych” skierowany jest w sposób szczególny do ludzi mediów, do ludzi szeroko pojętego systemu edukacji, ale także do wspólnot religijnych czy też zwykłych obywateli.

„Uczyć innych”, to zawsze i w każdej sytuacji głosić ogólnoludzki imperatyw etyczny: nie wolno zabijać absolutnie niewinnych i bezbronnych ludzi - poczętych dzieci.

„Uczyć innych”, to demaskować metody działań zwolenników aborcji i promować działania służące życiu. Przekazywać prawdę o początku życia człowieka, informacje o rozwoju dziecka przed narodzeniem, prawdę o okrucieństwie ukrytym pod słowem aborcja.

„Uczyć innych”, odnosi się oczywiście do działań o węższym oddziaływaniu społecznym, lokalnym: prasa, radio, telewizja kablowa czy nawet miejscowym: szkoła, uczelnia, parafia.

Postulat „uczyć innych” może być urzeczywistniany także przez wykupywanie odpowiednich „reklam” prasowych czy „spotów” telewizyjnych lub radiowych.

Ogromne możliwości realizacji tego postulatu: „uczyć innych” istnieją w ramach tzw. oświaty sanitarnej. Plakaty, gabloty w poczekalniach przychodni, gabinetów lekarskich, w aptekach mogą i powinny budować cywilizację życia.

Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka dysponuje wieloma materiałami pro-life: zdjęcia, filmy, teksty i udziela gazetom parafialnym oraz szkolnym gratisowo copyright (tel./fax 012/421-08-43).

2.4 Pomagać

Dr J. Willke z mocą podkreśla, że w dziele obrony życia nie może zabraknąć konkretnej, także materialnej, pomocy, świadczonej samotnym matkom czy rodzinom wielodzietnym.

Trzeba aby każdy lekarz, nie tylko ginekolog, położnik, znał na swoim terenie instytucje, organizacje społeczne, telefony zaufania, które świadczą pomoc w kryzysowych sytuacjach.

„Pomagać” w dziele obrony życia, w sensie materialnym, nie może ograniczać się tylko do pomocy samotnym matkom i ubogim rodzinom. „Pomagać” winno obejmować także pomoc finansową dla organizacji broniących życia czy instytutów, wydawnictw służących obronie życia człowieka.

dr inż. Antoni Zięba

prezes Polskiego Stowarzyszenia Obrońców Życia Człowieka

PS Zapraszam na strony internetowe Polskiego Stowarzyszenia Obrońców Życia Człowieka: www.pro-life.pl i Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia: www.prolife.com.pl

Widziana z pozycji obrońcy życia

KATASTROFA MEDIALNA

W czasach komunistycznego zniewolenia Polski ustawowa, urzędowa cenzura skutecznie blokowała prawdę o życiu nienarodzonych dzieci, aborcji, skutkach przerywania ciąży dla zdrowia fizycznego i psychicznego kobiet.

Kiedy w 1989 roku zniesiono oficjalną urzędową cenzurę, obrońcy życia mieli nadzieję, że w mediach publicznych, komercyjnych będą mogli prezentować racje za obroną życia poczętych dzieci. Niestety, tak się nie stało. Ogromna większość mediów publicznych, komercyjnych: gazet, stacji radiowych czy telewizyjnych jest praktycznie niedostępna dla obrońców życia człowieka. Dzieje się w to wskutek działania tzw. autocenzury.

Otóż zgodnie z dzisiaj obowiązującym prawem prasowym każdy właściciel medium: gazety, stacji radiowej czy telewizyjnej może z dnia na dzień powołać i odwołać redaktora naczelnego gazety czy też dyrektora stacji radiowej, telewizyjnej. Te zaś osoby decydują praktycznie o wszystkim, o każdym artykule w gazecie, o każdym gościu czy ekspercie w studio radiowym czy telewizyjnym.

Od 1989 roku trwa „dyskusja” społeczna na temat prawa do życia poczętych dzieci, na temat aborcji. My, obrońcy życia tę „dyskusję” nazywamy karykaturą dyskusji gdyż, poza mediami katolickimi i częścią mediów konserwatywno-prawicowych, w potężnych mediach publicznych i komercyjnych przez prawie 24 lata nie podano podstawowych informacji, informacji fundamentalnych w wielkim sporze o prawo do życia poczętych dzieci. Poniżej wskażę tylko na 5 zasadniczych informacji.

1. Życie człowieka zaczyna się w momencie poczęcia – fakt przemilczany medialnie

To fakt naukowy, medyczny, niepodważalny. Dzisiaj tak oczywisty, że podawany jest nie tylko w specjalistycznych naukowych opracowaniach, publikacjach, ale także w podręcznikach szkolnych dla dzieci do klasy V szkoły podstawowej. Pytam: w której telewizji publicznej czy komercyjnej przedstawiono go jasno i precyzyjnie przez 24 lat „debaty” wokół prawa do życia poczętych dzieci? W której gazecie i w którym niekatolickim radiu?

2. Przemilczana definicja aborcji

Przez ponad 20 lat „dyskusji” społecznej na temat aborcji w niekatolickich mediach nie spotkałem się z pełną definicją aborcji. Media katolickie wielokrotnie podawały: aborcja to zniszczenie - różnymi metodami – życia człowieka w okresie od poczęcia do urodzenia główki dziewięciomiesięcznego, rodzącego się już dziecka.

W Polsce starsze pokolenie ma wpisana w pamięć 12-tygodniową granicę aborcji. Ilu Polaków wie, że jeszcze w ubiegłym roku w Rosji aborcja oznaczała swobodę zabijania prawie 7-miesięcznych dzieci, a w USA dzisiaj



Twarz dziecka ok. 5 miesięcy od poczęcia.

zabijane są w ramach aborcji 9-miesięczne nienarodzone dzieci? Ilu Polaków, którzy nie korzystają z mediów katolickich, wie, że w ubiegłym roku Ruch Palikota złożył w Sejmie RP zbrodniczy projekt „dopuszczający” w „wyjątkowych” przypadkach zabijanie dziewięciomiesięcznych dzieci?

Jak można ponad 20 lat „dyskutować” o aborcji nie podając jej definicji?!

3. Przemilczane okrucieństwo aborcjonistów

Dlaczego media nie podają tej oczywistości medycznej, że trzymiesięczne (od poczęcia) dzieci, jak i oczywiście te „starsze”, pięcio-, dziewięciomiesięczne dzieci, mają dalece wykształcony układ nerwowy, reagują na bodźce zewnętrzne, odczuwają ból. Aborcjoniści znieczulają tylko kobiety, dzieci nienarodzone nie! Dzieci nienarodzone nie otrzymują żadnego znieczulenia, są barbarzyńsko zabijane.

Dlaczego tylko w mediach katolickich wskazuje się na ten straszliwy paradoks: pies czy kot są bezboleśnie „usypiane” przez weterynarza; poczęte dziecko jest okrutnie zabijane, bez znieczulenia. Za zadanie okrutnej śmierci zwierzęciu w Polsce grozi kara więzienia do 2 lat; za okrutne zabicie nienarodzonego dziecka – żadna!



Dziecko ok. 3,5 miesiąca od poczęcia.

4. Przemilczane uzasadnienie prawa do życia poczętych dzieci

Katastrofa medialna skutkuje tym, że przez ponad 20 lat tzw. „dyskusji społecznej” obrońcy życia tylko w bardzo nielicznych mediach mogli społeczeństwu przedstawić ogólnoludzkie, ponadwyznaniowe uzasadnienie prawa do życia.

Przytoczę poniżej to uzasadnienie:

„Życie człowieka zaczyna się w momencie poczęcia. To fakt naukowy, niepodważalny, dzisiaj tak oczywisty, że podawany w podręcznikach dzieci do V klasy szkoły podstawowej.

Jeżeli życie człowieka zaczyna się w momencie poczęcia to przerwanie tego życia, zniszczenie tego życia obojętne w jaki sposób, obojętne jaką metodą, obojętne czy to będzie dzień, tydzień, miesiąc, trzy czy siedem miesięcy po poczęciu, będzie zawsze zniszczeniem życia człowieka, czyli mówiąc krótko zabójstwem.

Żadne stanowione przez parlament prawo nie może „zezwać” na bezkarne zabijanie absolutnie niewinnych i skrajnie bezbronnych ludzi – poczętych dzieci.”

Proszę zauważyć, że w tym uzasadnieniu nie odwołujemy się do żadnych przekonań religijnych, a wykorzystujemy ogólnoludzką, fundamentalną zasadę etyczną: nie wolno zabijać niewinnych ludzi.

5. Przemilczana dyrektywa W. I. Lenina

W czasach PRL-u propaganda komunistyczna atakowała tych, którzy domagali się prawa do życia poczętych dzieci twierdząc, że prawo do życia to prawo wyznaniowe, że katolicy w imię swych przekonań religijnych oczywiście mogą szanować życie nienarodzonych, ale nie mogą drogą ustaw państwowych – obowiązujących wszystkich – narzucać swych przekonań religijnych ateistom czy wyznawcom innych religii.



Nóżki dziecka ok. 11 tygodni od poczęcia.

Przemilczali dyrektywę jednego z twórców systemu komunistycznego – zbrodniarza W. I. Lenina. wypowiedź W. I. Lenina: „domagać się bezwarunkowego zniesienia wszystkich ustaw ścigających sztuczne poronienia” (W. Lenin, *Klasa robotnicza a neomaltuzjanizm*, w: W. Lenin, *Dzieła*, Warszawa „Książka i Wiedza” 1950, t.19, s. 231).

Trzeba dodać, że Lenin zrealizował swą dyrektywę – swobodę aborcji w Związku Sowieckim już w listopadzie 1920 roku. Związek Sowiecki był pierwszym krajem Europy XX wieku, w którym zalegalizowano zbrodnię aborcji.

W Polsce w warunkach brutalnego terroru komunistycznego 27 kwietnia 1956 komuniści narzucili zniewolonej Polsce realizację dyrektywy Lenina – wprowadzili ustawę aborcyjną, która obowiązywała aż do 7 stycznia 1993 r.

Dlaczego przez ponad 20 lat nikt (?) z dziennikarzy potężnych postkomunistycznych, liberalnych mediów czy telewizji publicznej i komercyjnej nie zadał liderom ugrupowań postkomunistycznych oczywistego pytania: dlaczego w III Rzeczypospolitej usiłują drogą ustaw państwowych narzucić całemu narodowi realizację zbrodniczej dyrektywy W. I. Lenina – „swobodę” aborcji?

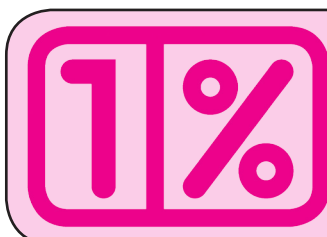
Temat aborcji i dyrektywy Lenina był wielokrotnie poruszany w mediach katolickich, Telewizji TRWAM.

Kończąc przytoczę słowa bł. Jana Pawła II wypowiedziane 19 maja 1983 r. na Jasnej Górze. Niech te słowa wyznaczają zasadnicze kryterium oceny ludzi, partii politycznych organizacji krajowych i międzynarodowych, a także mediów.

Błogosławiony Jan Paweł II: „Nigdzie indziej Bóg nie uobecnia się we właściwym sobie działaniu wobec człowieka tak radykalnie i nigdzie indziej nie ujawnia się wobec człowieka tak namacalnie, jak w swoim stwórczym działaniu, czyli jako Dawca daru życia ludzkiego. Stąd stosunek do daru życia jest wykładnikiem i podstawowym sprawdzianem autentycznego stosunku człowieka do Boga i do człowieka, czyli wykładnikiem i sprawdzianem autentycznej religijności i moralności.” (Częstochowa, 19 czerwca 1983 r.).

Antoni Zięba
prezes Polskiego Stowarzyszenia
Obrońców Życia Człowieka

PS
Zachęcam do regularnego korzystania z serwisów: www.fronda.pl, www.niezalezna.pl, www.pro-life.pl



Razem z nami broń ludzkiego życia

Przeznacz 1% swojego podatku na Polskie Stowarzyszenie
Obrońców Życia Człowieka

KRS 0000140437

www.pro-life.pl



Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka

The Polish Association for the Protection of Human Life
ul. Krowoderska 24/1, 31-142 Kraków, tel./fax +48 12 421-08-43, biuro@pro-life.pl, www.pro-life.pl
rachunek bankowy: Bank Pekao SA, Oddział w Krakowie, nr 93 1240 4650 1111 0000 5150 8401

Kraków 27 maja 2013 r.

Oświadczenie Polskiego Stowarzyszenia Obrońców Życia Człowieka w sprawie procedury „in vitro”

W związku z przedstawioną przez Ministra Zdrowia w Sejmie RP (23 maja 2013 r.) informacją dotyczącą wdrażania i finansowania programu zapłodnienia pozaustrojowego, Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka przedstawia następujące stanowisko.

W pełni podtrzymujemy aktualność treści naszego oświadczenia z marca 2008 r.:

Procedura „in vitro” mimo ukierunkowania na osiągnięcie szlachetnego celu, jakim jest poczęcie i narodzenie dziecka, jest głęboko nieetyczna i sprzeczna z polskim prawem.

*W ramach tej procedury sztucznie, hormonalnie przyspiesza się dojrzewanie kilku, kilkunastu żeńskich komórek jajowych, pobiera się je i w próbówce zapładnia męskimi gametami. Zazwyczaj poczętych zostaje kilka, kilkanaście **istot ludzkich**; następnie dokonuje się ich selekcji. Poczęte dzieci wykazujące wady niszczy się, a jedną lub kilka wybranych **istot ludzkich** transferuje się do łona matki celem umożliwienia im dalszego rozwoju i urodzenia. „Nadliczbowe” poczęte **embriony ludzkie** zamraża się dla ich ewentualnego, późniejszego wykorzystania.*

*Ogromna większość poczynanych w czasie procedury „in vitro” **istot ludzkich** ginie – według danych z różnych ośrodków od 60 do 80%: w czasie selekcji, transferu, zamrażania i odmrażania.*

Procedura „in vitro” narusza godność ludzką zarówno samych rodziców – eliminując ich personalistyczny, głęboko intymny akt małżeński i zastępując go działaniami technicznymi, jak i godność człowieka poczętego poprzez stosowanie wobec niego selekcji, transferu, procesu zamrażania i odmrażania oraz przetrzymywanie w bankach ludzkich embrionów.

Procedura „in vitro” narusza więc trzy artykuły Konstytucji RP:

Art. 30. *Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych.*

Art. 38. *Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia.*

Art. 40. *Nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu. (...)*

A także stanowi naruszenie art. 157a kodeksu karnego:

§ 1. *Kto powoduje uszkodzenie ciała dziecka poczętego lub rozstrój zdrowia zagrażający jego życiu, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.*

*Oczekujemy od właściwych organów resortu sprawiedliwości przewidzianych prawem działań, które doprowadzą do zaprzestania stosowania procedury „in vitro” **jako naruszającej obowiązuje polskie prawo.***

Pragniemy podkreślić, że w apelach 300 naukowców oraz 1000 pracowników Służby Zdrowia do parlamentarzystów znajdujemy pełne potwierdzenie istotnych treści zawartych w naszym oświadczeniu sprzed pięciu lat.

Wyrażamy stanowczy sprzeciw przeciwko wdrażaniu i refundacji głęboko nieetycznej, niehumanitarnej metody „in vitro” zamiast **naprotechnologii** – nowoczesnej, etycznej, wielokrotnie bardziej skutecznej i kilkakrotnie tańszej metody pomocy bezdzietnym małżonkom.

Apelujemy do wszystkich ludzi dobrej woli o zaangażowanie w działania zmierzające do zaprzestania stosowania procedury „in vitro”, a upowszechniania i refundowania naprotechnologii.

Za Zarząd


dr inż. Antoni Zięba - prezes

Stanowisko nasze – wyrażone w „Oświadczeniu” – jest jasne: procedura „in vitro” jest de facto zabroniona przez aktualnie obowiązujące prawo. Stosowanie jej podlega sankcji karnej zapisanej w art. 157a kodeksu karnego; taką samą opinię wyraził publicznie wybitny prawnik prof. dr hab. Andrzej Zoll, były przewodniczący Trybunału Konstytucyjnego (por. „Dziennik” 03.03.2008).

Wady u dzieci poczętych „in vitro”

- **Dwukrotny, a nawet czterokrotny, wzrost śmiertelności okołoporodowej u dzieci poczętych metodą „in vitro” w porównaniu do dzieci poczętych w sposób naturalny.** Metaanaliza 15 niezależnych badań naukowych, przeprowadzona przez amerykańskich naukowców, wykazała dwukrotnie większą śmiertelność noworodków poczętych w wyniku „in vitro” niż poczętych w naturalny sposób (R. Jackson, K. Gibson, Y. Wu, M. Croughan, *Perinatal Outcomes in Singletons Following In Fertilization: A Meta-Analysis, Obstetrics&Gynecology*, Vol. 103, no 3, March 2004).
- **Ciąża będąca wynikiem implantacji zarodka poczętego „in vitro” wiąże się z wysokim ryzykiem urodzenia martwego dziecka.** Tak wynika z duńskich badań przeprowadzonych przez dr Kirstena Wisborga z oddziału neonatologii i intensywnej terapii noworodka Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Aarhus. Uczony przeanalizował ponad 20 tys. przypadków ciąży zaistniałych w wyniku technologii „in vitro” w latach 1989-2006. Ustalił, że ryzyko urodzenia martwego dziecka poczętego „in vitro” jest czterokrotnie wyższe niż urodzenia martwego dziecka poczętego naturalnie (cyt. za: magazyn „Głos dla Życia” nr 3/2010).
- **Kilkakrotny: dwu- a nawet czterokrotny wzrost występowania wad wrodzonych u dzieci poczętych „in vitro”.** Australijskie badania 4000 dzieci urodzonych między 1993 a 1997 r. wykazały, że wśród dzieci poczętych w sposób naturalny 4,2 proc. ma wady wrodzone, natomiast wśród dzieci poczętych „in vitro” 9%. Wykazano także, że procent dzieci obciążonych więcej niż jedną wadą wrodzoną w grupie kontrolnej wynosi 0,5%, natomiast wśród dzieci poczętych „in vitro” 1,6 proc. (M. Hansen, J. Kurinczuk, C. Bower, S. Webb, *The risk of major birth defects after intracytoplasmic sperm injection and in-vitro fertilization*, „New England Journal of Medicine”, 2002 Mar 7; 346 (10): 725–30).
- **Badacze zajmujący się ryzykiem neuroortopedycznych wad u dzieci poczętych „in vitro” stwierdzili występowanie tych wad u 0,89 proc. dzieci poczętych w wyniku „in vitro” w porównaniu do 0,32 proc. dzieci poczętych w naturalny sposób** (E. Hage, et al., *The risk of neuro-orthopaedic malformations following in-vitro fertilization*, „Journal of Pediatric Orthopaedics B.”, 15 (3): 229–232, May 2006).
- **We wrześniu 2009 r. Aleksander Baranow, wiceprzewodniczący Rosyjskiej Akademii Nauk Medycznych, przemawiając w Dumie Państwowej, apelował do władz, aby nie refundowały zabiegów „in vitro”.** Powołując się na światowe statystyki, powiedział, że „przy stosowaniu metody «in vitro» wzrasta ryzyko urodzin dzieci z wadami. W Rosji 75 proc. dzieci z probówki rodzi się inwalidami. Jeśli wydajemy pieniądze na «in vitro», to od razu powinniśmy szykować pieniądze na opiekę nad inwalidami urodzonymi dzięki tej metodzie. (...) Światowa Organizacja Zdrowia nie rekomenduje stosowania metody «in vitro». Jeżeli wiemy, jakie są skutki uboczne stosowania tej metody, powinniśmy o nich informować. Metoda ta szkodzi również zdrowiu matki” (za: „Dziennik Polski” 15.10.2009).
- **Ponad trzykrotnie większa śmiertelność matek po „in vitro”.** „Globalny przemysł [IVF] działa na podstawie przypuszczeń, jakoby mógł dać gwarancję uzyskania bezpieczniejszych ciąż, ale wysoki wskaźnik śmiertelności matek sugeruje, że jest odwrotnie” (BMJ 201 1; 342:D436). Holenderskie badania nt. śmiertelności matek, które przeszły procedurę „in vitro” wykazały, że podczas gdy wskaźnik śmiertelności matek w społeczeństwie holenderskim wynosi 12,8 na 100 000, to wskaźnik śmiertelności matek, które przeszły procedurę „in vitro” sięga aż 42,5 na 100 000.
- **„In vitro” zwiększa nawet czterokrotnie ryzyko nowotworów jajnika.** Holenderskie badania wykazały, że „in vitro” może zwiększać dwukrotnie a nawet czterokrotnie ryzyko zachorowania na raka jajnika w ciągu kolejnych 15 lat. Standaryzowany wskaźnik zapadalności (SIR) w okresie po 15 latach od wykonania „in vitro” miał wartość 3,54, zaś w grupie porównawczej 1,09 (za: Van Leeuwen FE, Klip H, Mooij TM, et al., *Risk of borderline and invasive ovarian tumours after ovarian stimulation for in vitro fertilization in a large Dutch cohort*, „Hum Reprod.” 2011; 26 (12): 3456-3456).

Umiera ponad 90 procent poczętych dzieci!

Prawda o procedurze „in vitro”

Polskie ośrodki „in vitro” nie informują o śmiertelności dzieci poczętych poza organizmem matki. Poniżej podaję zestawienie danych opublikowanych na temat śmiertelności poczętych „in vitro” dzieci z czterech krajów: Wielkiej Brytanii, Australii, USA i Włoch.

Wielka Brytania

Brytyjski dziennik „Daily Telegraph” opublikował wyniki badań, z których wynika, że aby mogło urodzić się jedno dziecko poczęte w ramach procedury „in vitro”, blisko 40 innych musi umrzeć. „Od 1990 r. brytyjski Departament Zdrowia za pomocą metody sztucznego zapłodnienia «stworzył» ponad 3 mln 800 tys. ludzkich embrionów. Ale między 1992 a 2006 r. urodziło się tylko 122 tys. dzieci poczętych tym sposobem. Oznacza to, że blisko 3,5 mln ludzi nie miało szansy na narodziny. Takie statystyki dają rzeczywisty obraz skuteczności zapłodnienia «na szkle», które wynosi w takim wypadku zaledwie 3,21 procent. Tak dramatyczna sytuacja spowodowana jest – zdaniem gazety – coraz poważniejszymi podejrzeniami, że niektóre z klinik oferują techniki, które są zdecydowanie mniej skuteczne, a jednocześnie narażają poczęte już dzieci na dużo większe ryzyko utraty zdrowia lub życia. Dziennik zaznacza, że ten proceder podyktowany jest wyłącznie żądzą zysku” („Nasz Dziennik”, 22.08.2013 r.).

Australia

„W przypadkach, w których zgromadzono wiarygodne statystyki, **zaledwie u 4,2 proc. embrionów wytworzonych z zastosowaniem technik wspomaganego rozrodu (ART) dochodzi do żywych narodzin**” (N. Tonti Filippini, *Reproductive Technology Outcomes in Australia: Analysing the Data*, w: „Bioethics Research Notes”, 15 (1): 1-3, 2003).

USA

Zaledwie 7,5 proc. ludzkich embrionów powstałych metodami sztucznego zapłodnienia rodzi się żywych – wynika z raportu American Society for Reproductive Medicine (ASRM) – (M. J. Tucker, MD, *Highlights from the 66th Annual Meeting: Humans Are Inefficient Reproducers*, October 25, 2010).

Włochy

Doktor Tomasz Teluk z Instytutu Globalizacji (www.globalizacja.org) przytacza dane z Ministerstwa Zdrowia Republiki Włoskiej na temat skuteczności procedury „in vitro”. **W 2005 r. na 76 914 komórek jajowych poddanych zapłodnieniu „in vitro” urodziło się jedynie 3385 dzieci, czyli 4,40 proc.** W 2007 r. na 89 645 poczęć urodziło się 6486 dzieci, czyli 7,24 proc.

Z przytoczonych danych wynika, że **w trakcie procedury „in vitro” ginie ponad 90 proc. poczętych dzieci.**

Procedura „in vitro” – NIE! Naprotechnologia – TAK!

Zestawił Jan Kowalski

Warszawa, październik 2013 r.



W serwisie internetowym www.pro-life.pl dostępny jest film o naprotechnologii „Szansa na dziecko”. Lekarze wyjaśniają zasady tej metody. Można zobaczyć też trzy pary małżeńskie z dziećmi urodzonymi dzięki naprotechnologii.

Pierwszy w Polsce videoblog pro-life! Zapraszamy korzystania z videobloga dr. inż. Antoniego Zięby, prezesa Polskiego Stowarzyszenia Obrońców Życia Człowieka: www.pro-life.pl **Co tydzień nowe nagranie!**



Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka

ul. Krowoderska 24/1, 31-142 Kraków, tel./fax: 12 421 08 43, fax: 12 433 87 20
e-mail: biuro@pro-life.pl www.pro-life.pl KRS: 0000140437, nr rachunku: 93 1240 4650 1111 0000 5150 8401

Kraków, 10 czerwca 2014 r.

Szanowny Pan
Bartosz Artukowicz
Minister Zdrowia
ul. Miodowa 17
00-952 Warszawa

List otwarty

Trwa wielka medialna nagonka na lekarzy, którzy podpisali „Deklarację wiary”, deklarację, która w istocie nie wnosi nic nowego do tradycyjnej Przysięgi Hipokratesa – poganina, ojca etyki lekarskiej – zobowiązującej lekarzy do szacunku do życia człowieka od poczęcia po naturalny kres.

Szczególną ofiarą tej nagonki szeroko pojętych środowisk proaborcyjnych stał się w ostatnim czasie prof. dr hab. med. Bogdan Chazan – dyrektor Szpitala Specjalistycznego im. Świętej Rodziny w Warszawie, który powołując się na klauzulę sumienia nie wyraził zgody na wykonanie aborcji w kierowanym przez niego szpitalu. U nienarodzonego dziecka pacjentki (w 25 tygodniu ciąży), która zgłosiła się do aborcji, stwierdzono m.in. poważne uszkodzenie czaszki i mózgu.

Profesor zaproponował matce ciężko chorego, nienarodzonego dziecka objęcie jej i jej dziecka opieką podczas ciąży, porodu i po porodzie. Wskazał także na możliwość pomocy perinatalnej, opieki paliatywnej w Warszawskim Hospicjum dla Dzieci.

Odmowa dokonania aborcji w Szpitalu św. Rodziny i niewskazanie lekarza/ośrodka, który by dokonał zabójstwa ciężko chorego nienarodzonego człowieka, spowodowały wielką nagonkę proaborcyjnych środowisk. Jak podały media, pan minister osobiście zapowiedział kontrolę NFZ, zwrócenie się do prokuratury, a wiceminister Cezary Rzemka skierował już sprawę do Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Naczelnej Izby Lekarskiej.

Prof. dr hab. med. Bogdan Chazan uzasadnił swą decyzję wolnością sumienia.

Aborcja to okrutne (bez znieczulenia) zabójstwo absolutnie niewinnego i skrajnie bezbronnego człowieka – nienarodzonego dziecka, to wykonanie kary śmierci, to degradacja lekarza-aborcjonisty do roli kata.

Lekarz – jak każdy polski obywatel – ma konstytucyjnie zagwarantowaną wolność sumienia:

„Art. 53 ust. 1. Konstytucji RP: Każdemu zapewnia się wolność sumienia i religii”.

Lekarz – jak każdy człowiek – ma prawo korzystać z praw człowieka zapisanych w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka ONZ:

„Art. 18. Każdy człowiek ma prawo wolności myśli, sumienia i wyznania; prawo to obejmuje swobodę zmiany wyznania lub wiary oraz swobodę głoszenia swego wyznania lub wiary bądź indywidualnie, bądź

wespół z innymi ludźmi, publicznie i prywatnie, poprzez nauczanie, praktykowanie, uprawianie kultu i przestrzeganie obyczajów”.

Lekarz ma obowiązek przestrzegać zasad Kodeksu Etyki Lekarskiej, w którym zapisano:

„Podejmując działania lekarskie u kobiety w ciąży, lekarz równocześnie odpowiada za zdrowie i życie jej dziecka. Dlatego obowiązkiem lekarza są starania o zachowanie zdrowia i życia dziecka również przed jego urodzeniem.”

Lekarz winien przestrzegać postanowień Konwencji o Prawach Dziecka ONZ, w preambule której zapisano:

„dziecko, z uwagi na swoją niedojrzałość fizyczną oraz umysłową, wymaga szczególnej opieki i troski, w tym właściwej ochrony prawnej, zarówno przed, jak i po urodzeniu”.

Należy przestrzegać rezolucji nr 1763 Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy „Prawo do sprzeciwu sumienia w ramach legalnej opieki medycznej”:

„1. Żadna osoba, szpital ani instytucja nie może być przymuszona, pociągana do odpowiedzialności ani w żaden sposób dyskryminowana z powodu odmowy przeprowadzenia, udzielenia, asystowania lub podporządkowania się wykonaniu aborcji, spowodowania poronienia lub przeprowadzenia eutanazji albo jakiegokolwiek innego czynu, który mógłby spowodować śmierć ludzkiego embrionu lub płodu z jakiegokolwiek przyczyny”.

W świetle przytoczonych powyżej faktów oraz zasad etycznych i aktów prawnych usilnie proszę o zaprzestanie wszelkich działań wymierzonych w lekarzy – sygnatariuszy „Deklaracji wiary”, wymierzonych w prof. dr. hab. med. Bogdana Chazana.

Z poważaniem



dr inż. Antoni Zięba

Prezes Polskiego Stowarzyszenia Obrońców Życia Człowieka



Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka

ul. Krowoderska 24/1, 31-142 Kraków, tel./fax: 12 421 08 43, fax: 12 433 87 20
e-mail: biuro@pro-life.pl www.pro-life.pl KRS: 0000140437, nr rachunku: 93 1240 4650 1111 0000 5150 8401

Kraków, 25 czerwca 2014 r.

Apel do ludzi dobrej woli

Brońmy wolności sumienia lekarzy! Brońmy wolności naszych sumień!

Aktualnie trwa wielka nagonka medialna na lekarzy, którzy podpisali „Deklarację wiary”. W szczególności atakowany jest prof. dr hab. med. Bogdan Chazan, który odmówił dokonania zabójstwa ciężko chorego nienarodzonego dziecka i nie wskazał matce innego lekarza, który dokonałby aborcji tego dziecka.

Skrajnie liberalni politycy, postkomuniści i feministki brutalnie atakują profesora, lekarza, który chce pozostać wierny swemu szlachetnemu powołaniu – służbie życiu i zdrowiu każdego człowieka. Do działań przeciwko lekarzowi, dyrektorowi Szpitala Specjalistycznego im. Świętej Rodziny w Warszawie włączono już różne instytucje: aktualnie prowadzone są cztery kontrole na terenie szpitala, działania podjęła także prokuratura...

Ten atak na lekarza, który otoczył troskliwą opieką i matkę, i jej ciężko chore, nienarodzone dziecko, który chce leczyć a nie zabijać, musi się spotkać z właściwą obywatelską reakcją ludzi dobrej woli.

Jako obywatele Rzeczypospolitej Polskiej nie możemy być bierni wobec próby dyskryminacji uczciwych lekarzy, wobec prób pozbawienia prof. dr. hab. med. Bogdana Chazana jego obywatelskiego prawa wolności sumienia, prawa zapisanego w art. 53 ust.1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej: „**Każdemu zapewnia się wolność sumienia i religii**”, a także próby pozbawienia go prawa człowieka zapisanego w art. 18 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka ONZ: „**Każdy człowiek ma prawo wolności myśli, sumienia i wyznania; prawo to obejmuje swobodę zmiany wyznania lub wiary oraz swobodę głoszenia swego wyznania...**”.

Szczególnie bolesnym jest to, że w działania sprzeczne z Konstytucją RP, a wymierzone przeciwko prof. dr. hab. med. Bogdanowi Chazanowi, zaangażował się m.in. minister zdrowia Bartosz Arłukowicz, minister w rządzie PO-PSL. W środowiskach lewicowych, feministycznych pojawiają się nawet głosy, aby zwalniać z pracy tych lekarzy ginekologów, którzy odmawiają zabijania nienarodzonych dzieci...

Musimy wygrać batalię o wolność sumienia dla lekarzy, musimy bronić uczciwych lekarzy, musimy zablokować próby zwalniania z pracy lekarzy, którzy nie chcą zabijać nienarodzonych dzieci!

To jest batalia o wolność sumienia w Polsce!

Chcemy, aby nasze mamy, siostry, córki leczyli uczciwi lekarze-ginekolodzy, a nie aborcjoniści, zabójcy nienarodzonych dzieci!

Chcemy, aby lekarze, którzy leczą, byli ludźmi prawych sumień, a nie osobami, którym urzędnicy, ministrowie, prokuratorzy złamali sumienia!

Chcemy, aby w Polsce była bezwzględnie szanowana zapisana w polskiej Konstytucji wolność sumienia wszystkich, bez wyjątku obywateli: lekarzy, urzędników państwowych, parlamentarzystów, nauczycieli, farmaceutów...

Apeluję szczególnie do lekarzy, lekarzy wszystkich specjalności!

Solidarnie, mądrze i odważnie brońcie wolności sumienia lekarzy ginekologów, którzy nie chcą zabijać.

Po zbrodni aborcji wprowadza się zbrodnię eutanazji (to doświadczenie państw zachodnich); do dokonania eutanazji może być przymuszony każdy lekarz każdej specjalności: internista, kardiolog, pediatra...

Apeluję do nauczycieli – brońcie wolności sumienia lekarzy!

Jeśli uda się administracyjnie złamać sumienia lekarzy, to następną dużą grupą zawodową, której sumienia będą łamane, to nauczyciele (to też doświadczenie państw zachodnich).

Są już bardzo aktywne grupy polityczne, które chcą wprowadzić do polskiej oświaty demoralizującą edukację seksualną (typu B); chcą wykluczyć dobry typ A edukacji seksualnej, jakim jest w naszej oświacie „wychowanie do życia w rodzinie”. W ramach programów narzuconych odgórnie nauczyciele mogą być zmuszani do przekazywania demoralizujących treści, rozdawania chłopcom i dziewczynkom środków antykoncepcyjnych, a nawet środków wczesnoporonnych (tak się dzieje dzisiaj np. w Wielkiej Brytanii)!

Każdy człowiek dobrej woli może dzisiaj pomóc uczciwym lekarzom:

- modląc się w ich intencji,
- apelując/pisząc listy, maile do ministra zdrowia o zaprzestania nagonki i prób dyskryminacji,
- apelując/pisząc listy, maile do prezydent Warszawy o niedopuszczenie do jakiegokolwiek dyskryminacji prof. dr. hab. med. Bogdana Chazana – dyrektora Szpitala Specjalistycznego im. Świętej Rodziny w Warszawie,
- prosząc uczciwych parlamentarzystów ze swoich okręgów wyborczych o stosowne interwencje u ministra zdrowia i prezydent Warszawy.

Niech w tych zmaganiach o obronę prawych sumień lekarzy przewodnikiem i szczególnym orędownikiem będzie Święty Jan Paweł II – niezłomny obrońca życia każdego człowieka od poczęcia po naturalny kres.

Niech Jego słowa wypowiedziane w dniu 26 lutego 1979 r. w Rzymie będą i dla atakowanych, oczernianych lekarzy i dla nas, którzy ich bronimy, źródłem nadziei i mocy: „Walczcie, aby każdemu człowiekowi przyznano prawo do narodzenia się... Nie zniechęcajcie się trudnościami, sprzeciwami czy niepowodzeniami, jakie możecie spotkać na tej drodze. Chodzi o człowieka i nie można w tej sytuacji zamykać się w biernej rezygnacji. Jako Namiestnik Chrystusa, Wcielonego Słowa Bożego, mówię Wam: pokładajcie wiarę w Bogu, Stworzycielu i Ojcu każdej ludzkiej istoty. Ufajcie też człowiekowi, stworzonemu na obraz i podobieństwo Boże i powołanemu, by być dzieckiem Bożym. W Chrystusie Zmarłym i Zmartwychwstałym sprawa człowieka otrzymała już swój ostateczny wyrok: ŻYCIE ZWYCIĘŻY ŚMIERĆ!”



dr inż. Antoni Zięba

współorganizator Krucjaty Modlitwy w Obronie Poczętych Dzieci
prezes Polskiego Stowarzyszenia Obrońców Życia Człowieka

Propozycje listów do Ministra Zdrowia i Prezydent Warszawy:

Szanowny Pan Minister Zdrowia
Bartosz Arłukowicz
ul. Miodowa 17, 00-952 Warszawa

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z medialną i administracyjną nagonką na prawego człowieka, uczciwego lekarza prof. dr. hab. med. Bogdana Chazana, apeluję o zablokowanie tych działań i ochronę lekarza, który nie chce zabić ciężko chorego nienarodzonego dziecka.

Lekarz zawsze ma leczyć, nigdy nie może zabijać!

Z poważaniem

miejsowość, data, podpis

Szanowna Pani Prezydent m.st. Warszawy
Hanna Gronkiewicz-Waltz
pl. Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa

Szanowna Pani Prezydent!

Środowiska postkomunistyczne i skrajne feministki agresywnie atakują prof. dr. hab. med. Bogdana Chazana, dyrektora Szpitala Specjalistycznego im. Świętej Rodziny w Warszawie za odmowę zabicia ciężko chorego, nienarodzonego dziecka.

Profesor Chazan, jak każdy polski obywatel, ma Konstytucją RP chronione prawo do wolności sumienia i nie można go zmuszać, aby zdradził swe szlachetne powołanie: służbę zdrowiu i życiu człowieka poprzez uczestniczenie w jakiegokolwiek formie w zabiciu chorego, nienarodzonego dziecka.

Lekarz zawsze ma leczyć, nigdy nie może zabijać!

Z poważaniem

miejsowość, data, podpis

Więcej informacji o sprawie prof. Chazana oraz aktualności na temat obrony życia na www.pro-life.pl